

## Pierrot – Alexis

Jest dobrze, jest dobrze  
Zabawiam wszystkich, taka praca ma  
Z cyrku niedaleko stąd  
Nic nie ważny Pierrot~  
Na mej piłce krągłej niczym księżyc  
Staram utrzymać się,  
Przed siebie hen wędrując  
Czasem jednak spadam nieporadnie  
Ale to rola ma, by wciąż rozbawiać Cię  
W tłumie wypatrzyłem Cię,  
Twe oczy pełne łez  
Proszę uśmiechnij się  
I nie zasmucaj więcej mnie  
Nawet rodzicom łzy nieznane  
Mi tak ukradkiem pokazane  
Obetrę wnet byś mogła znów cieszyć się  
"Jest dobrze, jest dobrze  
Nieważne, że ten ból mnie zwala z nóg  
Jeśli tylko jesteś tu  
I uśmiechasz się"  
Jest dobrze, jest dobrze  
Wywracam się, by zaraz potem wstać  
Z cyrku niedaleko stąd  
Na swej piłce Pierrot  
Płacząc wciąż, tak do mnie powiedziałaś  
"Bardzo zasmucasz mnie,  
Tak kłamiąc bezustannie"  
"Nigdy jeszcze w życiu nie skłamałem"  
Odpowiedziałem Ci i znów pociekły łzy  
"Wśród widowni nie zna nikt  
Pod maską twarzy twej  
Proszę więc pokaż mi, jak wyglądają rysy jej  
Gdy w bólu trwasz, daj znać, że boli  
Gdy cierpisz krzyknij w swej niedoli  
Przyrzekam, że nie musisz bać tego się  
Już dobrze, już dobrze

Nieważne, że uśmiechu twarzy brak  
Wolę wciąż ją widzieć tak,  
Niż byś zwodził mnie  
Już dobrze, już dobrze  
Nieważne, że chcą łązy pokonać Cię  
Nigdzie nie wybieram się  
Z Tobą płakać chcę"  
Jak dobrze, jak dobrze  
Znalazłaś co skrywała maska ma  
Oczy me i prawie już zapomnianą twarz  
Jak dobrze, już dobrze  
To musiał chyba być jakiś czar, jakiś sen  
I spójrz, zakłamanym Pierrot  
Gdzieś znikł, mogłem już pożegnać go



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych